

<http://finanse.wp.pl/kat,50000,title,Rand-poludniowoafrykanski-waluta-przed-ktora-stoja-powazne-%20%20wyzwania,wid,15547462,wiadomosc.html?ticaid=1182c7& ticrsn=3>

Rand południowoafrykański - waluta przed którą stoją poważne wyzwania

**Po Argentynie oraz Węgrzech kolejnym krajem na który chciałem zwrócić uwagę to RPA. Przez wiele lat waluta tego państwa zachowywała się bardzo podobnie jak złoty - wzmacniając się lub osłabiając pod wpływem zmian globalnego sentymentu. Jednak w połowie 2012 roku masowe strajki spowodowały "odczepienie" się randa od wieloletnich trendów i jego sukcesywne osłabianie się.**

Już na pierwszy rzut oka dane makroekonomiczne z RPA wywołują pewien niepokój u inwestorów. Wysokie bezrobocie - 25%, znaczny deficyt na rachunku obrotów bieżących (około 6% PKB rocznie) oraz utrzymująca się inflacja w granicach 6% (poziom już rzadko spotykane w erze zerowych stóp procentowych i zagrożenia deflacją nawet w krajach rozwijających się) to poważne sygnały ostrzegawcze. Sytuację tylko trochę poprawia zanotowany w 2012 roku wzrost gospodarczy na poziomie 2.5% oraz niski poziom długu do PKB - około 40%.

Trzeba jednak przyznać, że powyższe od sierpnia 2012 roku wcale się znacząco nie pogorszyły, a rand do dolara amerykańskiego stracił w tym czasie kilkanaście procent podczas gdy inne waluty rynków wschodzących raczej wzmacniały się do USD. Bezpośrednią przyczyną kłopotów ZARu były strajki górników w kopalniach złota oraz srebra.

Głównym towarem eksportowym RPA są metale szlachetne oraz surowce mineralne – złoto, platyna, rudy żelaza, węgiel i diamenty. Rozpoczęte w sierpniu ubiegłego roku protesty w kopalni platyny rozszerzyły się na inne zakłady wydobywcze, a później także na kolejne branże (między innymi szkolnictwo, służba zdrowia oraz pozostałe gałęzie sektora publicznego). W sumie po starciach z policją zginęło kilkadziesiąt osób, a w szczytowym momencie od stanowisk pracy odeszło 100 tys pracowników.

Taka sytuacja nie mogła pozostać bez przełożenia na kondycję ekonomiczną kraju. Najszybciej zareagował rynek walutowy, gdzie rand osłabił się około 10%. Zanotowano również pewien odpływ kapitału z rynku obligacji, ale w tym przypadku sytuację ustabilizowało wcześniejsze zakwalifikowanie instrumentów dłużnych RPA do indeksu World Government Bond Index (benchmark światowego rynku obligacji skarbowych konstruowanego przez Citi). Szybko został obniżony także rating kraju – przez Standard&Poors (z BBB+ do BBB) i Moody's (z A3 do Baa1) jeszcze w 2012 roku a przez Fitch (z BBB+ do BBB) w marcu 2013 roku. Wszystkie agencje utrzymują perspektywę negatywną wiarygodności kredytowej Republiki Południowej Afryki.

Po pewnym uspokojeniu się sytuacji pod koniec roku kolejne czarne chmury zaczęły się ponownie piętrzyć nad Pretorią. Ogólne spowolnienie gospodarcze na świecie, siłą wynegocjowane wzrost zarobków oraz spadające ceny surowców powiększają deficyt handlowy oraz inflację, a także pogarszają klimat gospodarczy RPA. Do tego dochodzą problemy z ciągłością dostaw energii elektrycznej, która jest kluczowa do utrzymania stałego wydobycia surowców.

Kulminację osłabienia się Randa mieliśmy w pierwszej połowie marca kiedy to zanotowano kurs 9.27 za jednego dolara był to najwyższy kurs od kwietnia 2009 roku. Jak zauważają analitycy cytowani przez Financial Times w artykule "S Africa: weakening rand adds to list of economic woes" jest to cały czas konsekwencja wydarzeń z 2012 roku. Oczywiście przy znacznym osłabieniu się lokalnej waluty eksport staje się bardziej opłacalny, ale jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ogólna tendencja na rynku towarowym jest spadkowa to w małym stopniu przekłada się to na poprawienie

bilansu handlowego czy też wyników firm wydobywczych.

Reasumując waluta RPA cały czas może pozostawać pod silną presją. Zniżkujące ceny surowców, pogarszająca się sytuacja ekonomiczna kraju, a przede wszystkim zagrożenie powtórzeniem się społecznych niepokojów z drugiej połowy 2012 roku powinno powodować, że Rand przy poprawie się sytuacji globalnej będzie się wolniej wzmacniał niż inne waluty emerging markets, a w wypadku gorszej kondycji światowych rynków czy też nasilenia się wewnętrznych problemów RPA powinien znacznie szybciej tracić na wartości niż jego konkurenci z tego samego koszyka - np. polski złoty, czeska korona czy też turecka lira.